



# GŁOS ROBOTNICZY



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III

ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK 22 WRZEŚNIA 1947 ROKU

NR. 261 (836)

## Codzienny konkurs premiowy „Głosu”

### CZYTELNICY!

Nie trzeba grozić kilkadziesiąt kuponów!  
WYSTARCZY WYCIĄC NASZ KUPON PREMIOWY zamieszczony obok, wypełnić czytelnie i przesłać do Redakcji naszego pisma w ciągu trzech dni.  
Już w czwartek dowiemy się kto wygrał KAPCE ZAKOPIAŃSKIE  
Jutro zamieścimy KUPON NA PIEC YK ELEKTRYCZNY z f-my T. Grodzki.

KUPON PREMIOWY z DNIA 22. IX. 1947 r. na KAPCE ZAKOPIAŃSKIE

Imię i nazwisko \_\_\_\_\_

Adres \_\_\_\_\_

Zakład pracy \_\_\_\_\_

Wyciąć i przesłać do redakcji „Głosu”, Łódź, Piotrkowska 86, III piętro

## Polska przeciw nagradzaniu Niemiec

### za agresję i zniszczenie Europy

Minister Modzelewski o stanowisku rządu polskiego na sesji generalnej O.N.Z.

NOWY JORK PAP. „W przemówieniu moim poświęciłem najwięcej miejsca sprawom niemieckim, ponieważ one najbardziej obciążają naród polski” — oświadczył nazajutrz po swym przemówieniu na plenarnej sesji generalnego zgromadzenia ONZ — minister spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski — nowojorskiemu korespondentowi PAP.

Następnie minister powiedział: „Uważam, że dobrze stało się, iż z trybuny Organizacji Narodów Zjednoczonych, cały świat dowiedziało się o stanowisku Polski w sprawie odbudowy Europy, a mianowicie o tym, że nie możemy zgodzić się na danie pierwszeństwa odbudowie Niemiec przed odbudową krajów zniszczonych przez najazd hitlerowski. Nie możemy zgodzić się, aby agresor był priorytetowy w wyrażym pokrzywdzeniem ofiar agresji”.

W ten sposób minister podkreślił raz jeszcze centralny punkt swej mowy, wygłoszonej przed przedstawicielami 55 narodów w siedzibie ONZ w Flushing Meadows pod Nowym Jorkiem.

„Dalem wyraz uczuciom narodu polskiego w stosunku do Organizacji Narodów Zjednoczonych, konkretyzując metody międzynarodowej współpracy, które wzmocniłyby autoritet Organizacji Narodów Zjednoczonych” — oświadczył minister nawijając do końca swej części mowy, w której wskazał przedstawicielom narodów zjednoczonych na trzy metody wzmocnienia ONZ:

1) podporządkowanie się zobowiązaniom, wynikającym z umów międzynarodowych a nie jednostronne interpretacje i gwałcenie tych umów.

2) Opiernie się we wszystkich ważnych dla stosunków międzynarodowych decyzjach na Organizacji Narodów Zjednoczonych i uzgadnianie ich z ONZ.

3) Rozważenie spraw, znajdujących się

### Papież o pomocy dla Niemiec

HAMBURG (obsł. wł.) — Papież Pius XII, odpowiadając na pismo katolików z Kolonii, oświadczył, że każdy, komu zbywa żywność, winien ją posłać do Niemiec a ponieważ cierpienie Niemców nie jest tylko fizyczne, „każdy, kto spotka Niemca, winien traktować go przyjacielsko”.

### Wygrane

w codziennym konkursie „Głosu”

Wczoraj wieczorem w lokalu redakcji „Głosu” — Łódź, Piotrkowska 86, III piętro — została wylosowana kolejna premia naszego codziennego konkursu z dnia 19 września rb.

PLASZCZ ZIMOWY DAMSKI wygrała ob. Zofia Kubis, zamieszkała w Łodzi, ul. Niemcewicza 5 m. 4. pracownica PZPW Nr. 6 (dawniej Leonardt) (ul. Rzgowska 17-a).

Ob. Kubis Zofia proszona jest o zgłoszenie się w naszej redakcji w godzinach od 14 — 18 p. p.

przed ONZ przy maksimum obiektywizmu.

Przechodząc do reakcji opinii światowej na mowę przedstawiciela Polski — minister Modzelewski oświadczył korespondentowi PAP:

„Odgłosy reakcji na stanowisko rządu polskiego, jakie dotarły do delegacji polskiej, świadczą o tym, że stanowisko to znajduje zrozumienie u prostego człowieka i u tych wszystkich, którzy w regulowaniu spraw międzynarodowych nie kierują się własnymi interesami i egoizmem”.

Wreszcie na temat planu prac delegacji

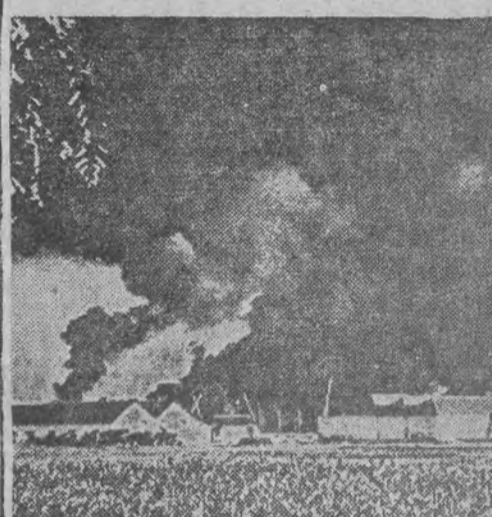
polskiej na bieżącej sesji generalnego zgromadzenia — minister Modzelewski oświadczył:

„Delegacja polska zamierza pracować na zgromadzeniu w duchu, jakim przepojone było moje przemówienie, uważając, że będzie to najlepsza obrona interesów polskich. Specjalnie chcemy zająć się sprawą rozbrojenia, przy czym przykład, jaki daliśmy w tej dziedzinie sami o czym mówi jeden z fragmentów mego przemówienia, powinien znaleźć poparcie u wszystkich narodów młodych pokoi”.

### Ekscesy faszystowskie w Gorycji

BELGRAD PAP. Podczas pogromu urzędowego ostatnio przez faszystów w Gorycji, zde-molowano około 30 sklepów i co najmniej ty-

się mieszkań prywatnych, a 300 Słowenów zostało rannych. Większość ofiar pogromu musiano skierować do szpitali. Szkody materialne oszacowane są na 70 milionów lirów.



Holenderski szal niszczony, którego nie powstydziłby się Hitler — oto metody prowadzenia wojny w Indonezji. Na ilustracji: płonący w ogniu bomb — made in USA — Palembang.

## Polska i Francja winny działać wspólnie

by nie dopuścić do odrodzenia agresji niemieckiej

Wywiad z wiceprzewodniczącym francuskiego zgromadzenia narodowego tow. Jacques Duclos



WARSZAWA. — Wiceprzewodniczący francuskiego Zgromadzenia Narodowego i sekretarz Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej Jacques Duclos udzielił redaktorowi „Głosu Ludu” wywiadu, w którym czytamy m. in. Jak sobie Francuska Partia Komunistyczna wyobraża dalszy rozwój stosunków francusko - polskich?

Francuska Partia Komunistyczna, która za swoje najważniejsze zadanie uważa obronę interesów Francji, jest przekonana, że Francja powinna dochować wierności swojej tradycyjnej polityce porozumienia i bliższych stosunków z krajami wschodniej i południowo-wschodniej Europy. Oznacza to, że według r a s Francja i Polska powinny we wszystkich okolicznościach występować jako dwa narody sprzymierzone i solidarne, działając wspólnie, by nie dopuścić do odbudowy Niemiec przed odbudową krajów, które były ofiarą agresji niemieckiej.

Jaką linię polityki zagranicznej Francuska Partia Komunistyczna uważa za jedynie słuszną z punktu widzenia niepodległości Francji?

Jedynie słuszną polityką zagraniczną Francji powinna opierać się:

1) Na zabezpieczeniu jej granic, które by-

łyby zagrożone przez odbudowanie potęgi niemieckiej, pod kierownictwem niemieckich i międzynarodowych trustów.

2) Na ściągnięciu z Niemiec należnych odszkodowań, a w szczególności na dostawach węgla z Zagłębia Ruhry w ilościach, odpowiadających potrzebom rozwoju przemysłu francuskiego.

Polityka zagraniczna, która nie bierze w rachubę pod jakimkolwiek pretekstem, tych fundamentalnych założeń, jest sprzeczna z rzeczywistymi interesami Francji i naraża na niebezpieczeństwo niezależność naszego narodu.

Doświadczenie Polski przekonało nas, że w naszym kraju klasa robotnicza stanowią awangardę narodu zarówno w walce o wolność, jak i w odbudowie kraju. O ile nam wiadomo, we Francji istniało to samo zjawisko. Jak ocenia to zjawisko Francuska Partia Komunistyczna?

To, co widziałem w Polsce, stanowi dla mnie dowód, że we wspólnie prowadzonej walce, którą prowadzi naród polski o wolność i odbudowę, klasa robotnicza stoi na czele twórczych sił narodu. Nie jest to niespodzianką. W toku wojny, która była przyczyną tylu ruin i zniszczeń, t.zw. fałszywa „elita” warstwy kierowniczej stoczyła się do roli zdradców i kapitalistów, a właśnie klasa robotnicza na czele mas ludowych była wcieleniem ducha oporu przeciwko uciskowi, właśnie klasa robotnicza wcieliła w czyn ideę niepodległości narodowej. Tak się działo zarówno we Francji, jak w Polsce, jak i w innych krajach.

U nas, podobnie jak u was, klasa robotnicza stała i stoi dziś na czele walki o jej wyzwolenie.

Polityka, która brałaby w rachunek te fakty, umożliwiłaby dokonanie rzeczywistych cudów dla dobra Francji, tak samo myśli Francuska Partia Komunistyczna, ale amerykańscy inspiratorzy polityki, którą prowadzi się w Paryżu, sądzą inaczej i trzeba stwierdzić, że opinia tych panów jest w obecnym momencie obowiązującą wytyczną dla czynników oficjalnych.

Jaką rolę odgrywa obecnie prawe skrzydło Francuskiej Partii Socjalistycznej w politycznym życiu Francji i w międzynarodowym ruchu robotniczym?

Partia socjalistyczna we Francji systematycznie odrzucała jedność działania, proponowaną przez Partię Komunistyczną. Partia socjalistyczna zamiast sojuszu z komunistami, który zapewniłby większość obu partiom wybrała sojusz z chrześcijańskimi demokratami z MRP. Taką politykę otwarcie głoszą Blum i Ramadier. Aby usprawiedliwić tę spółkę z klerykałami, Blum nie wahał się wypowieścić wojny materializmowi dialektycznemu i bronić filozoficznych koncepcji idealizmu.

W jego planach leżało zresztą, by polityka ta zwyciężyła nie tylko we Francji, ale również w innych krajach. Na kongresie socjalistycznym w Lyonie przejawiał się opór przeciwko polityce Ramadiera, która stanowi konkretyzację sojuszu socjalistów i klerykałów w celu prowadzenia polityki reakcyjnej. Niestety, przywódcy partii socjalistycznej, którzy choć podają się za lewicowców, zwalczają zaciekle jedność działania z komunistami, dają wolną rękę Ramadierowi.

Trzeba stwierdzić, że prawica SFIO może przeprowadzić skutecznie swoją politykę jedynie dzięki życzliwej tolerancji, z której korzysta. Jedyny sposób, by zmienić ten stan rzeczy — to urzeczywistnienie jedności działania między komunistami i socjalistami dla walki przeciwko wrogom Francji i republiki, dla zwycięstwa polityki wolności, niepodległości i postępu społecznego.

## Manifestacje we Wrocławiu

na cześć przyjaźni polsko-francuskiej

WROCLAW PAP. — W związku z pobytami we Wrocławiu wiceprzewodniczącego Francuskiego Zgromadzenia Narodowego i sekretarza Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej tow. Jacques Duclos oraz kierownika wydziału propagandy KC KPF tow. Etienne Fajon, odbyła się we Wrocławiu wielka manifestacja przyjaźni

polsko - francuskiej, podkreślająca jedność mas pracujących obu zaprzyjaźnionych narodów w obliczu zakusów, zmierzających do odbudowy Niemiec.

Do zebranych wygłosił wielkie przemówienie o przyjaźni narodu francuskiego i polskiego tow. Duclos.

# Siła, której nic się nie oprze

Narada aktywu włóknarzy PPS i PPR w dniu 20 września r. b.

Kto był na ostatnim posiedzeniu Aktywu włóknarzy PPS i PPS — ten wyszedł z niezłomnym przeświadczeniem, że **Jednolity front klasy robotniczej — to jest siła, której nie oprze się wróg**, zmierzający do spiętrzenia przeszłość na prostej drodze klasy robotniczej, na drodze zmierzającej do lepszego jutra, do socjalizmu. I że wbrew tym przeszkodom będzie zrealizowany plan trzyletni, plan, który jest gwarancją podwyższenia stopy życiowej mas pracujących.

Ta siła promieniowała z przemówień przedstawicieli CKW PPS i KC PPR. Ta siła promieniowała ze szczerych słów robotników — uzbrojonych w potężną broń świadomości klasowej.

## Czy jest łatwiejsza droga?

Pierwszy referował tow. Tadeusz Ćwik — sekretarz CKW PPS. W zwięzłych, przekonujących zdaniach wyjaśnił polityczne i ekonomiczne tło trudności w realizacji planu trzyletniego.

Nie frazesem, nie górnolotnymi słowami — ale faktem i argumentem przekonywał zebranych, faktem i argumentem rozpraszał bzdurne plotki świadome i celowo puszczone przez reakcję.

— „Najważniejsze zadanie — powiedział tow. Ćwik — to rozwiązanie problemu sił wytwórczych w ramach naszych możliwości.

Mogliśmy wejść na drogę łatwiejszą, na drogę szukania pomocy możnowładców dolara i funta. Tę pomoc otrzymalibyśmy, ale pod warunkiem, że ziemia wróci do obszarników, a fabryki do kapitalistów. Strumień dolarów skierowany byłby do nas po to, by odbudować i wzmocnić gospodarkę kapitalistyczną, aby odebrać władzę w Polsce narodowi polskiemu.

W dalszym ciągu mówca plastycznie zo-

brazował sytuację tych krajów, które korzystają z pomocy USA i tracą coraz bardziej niepodległość ekonomiczną i polityczną.

## Bronmy wolności i reform społecznych

My na tę pomoc liczyć nie chcemy. My idziemy inną drogą, bo bronimy wolności i reform społecznych, bronimy dobrobytu całego narodu polskiego.

— W chwili obecnej nasze najważniejsze zadanie — powiedział tow. Ćwik — to odbudowa Warszawy, Szczecina, Ziemi Odzyskanych, mostów, fabryk, przemysłu. Trudne są zadania odbudowy, ale chociaż droga jest trudna, chociaż robotnik mimo ciągłej poprawy sytuacji wciąż jeszcze zaciska pasy — nie wolno zatracić perspektywy. Front walki o plan trzyletni, to taki sam front jak ten co był pod Warszawą, pod Lenino, pod Calais i Monte Casino. Widzieliśmy wroga w regularnych oddziałach armii niemieckiej,

potem w bandach partyzanckich. Wtedy wróg był widoczny, łatwy do rozpoznania, teraz maskuje się, szuka metod przewrotnych perfidnych. Jedną z jego broni jest plotka, brudna plotka, w którą czasem chwilowo wierzą ludzie ciemni, nieudopornieni, nerwowo zniszczeni przez wojnę. A wszystko to dzieje się w przededniu Konferencji Pokojowej — tak wrogowie chcą działać na szkodę Polski. Członkowie PPS i PPS muszą przeciwstawić się szeptanej propagandzie — jasno i otwarcie głosić prawdę. Na zakończenie tow. Ćwik powiedział: **Jednolity front to potężna siła i mniej powinniśmy mówić o jednolitym froncie, a więcej pracować w jednolitym froncie.**

Ostatnie słowa mówcy gineły w burzy oklasków — „ażby można było stwierdzić, że łódzki aktyw PPS i PPS dobrze przystąpił się klasie robotniczej i Narodowi Polskiemu!”

## O co poszło w fabryce Poznańskiej?

Przemawia tow. Witaszewski

Tow. Witaszewski, dawny robotnik z Szajblera, obecnie przewodniczący Komisji Centralnej Związków Zawodowych — od razu na wstępie przemówienia przechodzi do sedna sprawy.

— O co poszło w fabryce Poznańskiej?

Kilka robotników chciało przejść na większą ilość stron. **WOLNO IM CZY NIE?**

— Wolno im — padają okrzyki i oklaski z sali.

— Kilka robotników chciało podwyższyć swoje zarobki, a jednocześnie przyczynić się do szybszej realizacji planu, do odbudowy nowej Polski.

**WOLNO IM CZY NIE?**

— Wolno im! — wolno im! — jedynym echem odpowiada cała sala.

# Wbrew szkodnikom i warchołom plan sytości będzie zrealizowany

W dniu wczorajszym odbyły się wspólne zebrania PPS i PPS w całym szeregu fabryk włókienniczych.

W PZPB Nr 2 (d. I. K. Poznański) po przemówieniach tow. Baryły rozwinęła się żywa dyskusja. PPS-owcy i PPS-owcy krótko i twardo oświadczyli, że dalej nie będą tolerować działalności wroga we własnej fabryce.

„27 lat jestem włóknarką — mówi tow. Włodarska — I nie trzeba mi żadnych rad warchołów. Same wiemy czy podaliśmy pracy przy większej obsłudze maszyn. Niech naszych wrogów o to głowa nie boli. Ani jednej minuty nie wolno nam zmarnować. Musimy pracować i rządzić Polską jak dobra gospodyni u siebie w domu. My PPS-owcy i PPS-owcy wiemy o wypadkach w naszej fabryce które przyczyniły się do straty wielu tysięcy metrów tkaniny, musimy szukać i znaleźć szkodników i głośniceli bezpodstawnych plotek”

„Ohydnej plotce szkalującej Polskę Ludową utniemy głowę, pracując nieustannie i ofiarnie przy swoim warsztacie pracy. Tylko najzaciętsi nasi wrogowie — Niemcy i ich opiekunowie — są zainteresowani, by warsztaty stały, by nasze zarobki się obniżyły, są zainteresowani, by cofnąć wstecz naszą gospodarkę” — stwierdza tow. Owsik.

Wielu towarzyszy wypowiedziało się w tym duchu hucznymi oklaskami przyjmując oświadczenie jednego z mówców, że PPS-

owcy i PPS-owcy z ZP.J Nr. 2 wykażą całą robotniczą Łódź, że potrafią się rozprawić ze szkodnikami, warchołami i wrogami Polski Ludowej.

Plotki, które miały zaszkodzić odbudowie przyczyniają się tylko do intensywnej likwidacji i unieszkodliwieniu zaczajonych wrogów planów sytości.

Po dyskusji zabrał głos tow. Wachowicz nawołując towarzyszy do zuności w stosunku do tych, którzy są zainteresowani w wywołaniu strajków — są to bowiem wrogowie wszystkich pracujących, wrogowie Niepodległej, Demokratycznej Polski.

Odszpiewaniem pieśni robotniczych zakończono zebranie.

(B.)

KINO „POLONIA” ul. Piotrkowska 67

NOWY FILM RADZIECKI  
Wg. powieści V. HUGO

W rolach głównych:  
K. SMORCZKOW  
D. POPOW  
N. ŻORSKAJA

Produkcja: „Mosfilm

Eksploatacja: „Film Polski”

Bilety bezpłatne i passe-partout ważne od czwartku 25 września br.

Pocz. seansów w dni powszednie: 17, 19, 21.  
Pocz. seans. w niedziele i święta: 15, 17, 19, 21.

DZIS PREMIERA!

# Urwis Gavroche

Reżyser: TATIANA ŁUKASZEWICZ



— Powiada że może wysiąść gdziekolwiek, aby tylko w mieście — przetłumaczyła Helena jego słowa Quellowi.

Quell zwrócił się do szofera.

— Czy pojedziecie wprost do miasta?

— zapytał Australijczyk.

— Tak. Dokąd was zawieźć?

— Najpierw trzeba będzie wysadzić Greka. Potym odwieziecie mnie do sztabu.

— A gdzie jest wasz sztab? Czy w tym samym gmachu, gdzie i nasz?

— Gdy byłem tam po raz ostatni, — znajdował się w gmachu szkoły.

— Wiem, gdzie to jest. — wnieśli się do rozmowy drugi Australijczyk. — Zdaje się, że jest tam i teraz.

— Dobrze — odpowiedział szofer.

Jechali wzdłuż wybrzeża. Na ulicach nie było prawie żadnego ruchu. Spotkali zaledwie kilka angielskich maszyn woj

skowych. Nieczym przechodnie szli pośpiesznym krokiem. Policjanci paradowali z karabinami. Panował spokój, ale w tym spokoju wyczuwało się nadciągająca burza. Gdy przejechali pusty plac, gdzie się mieścił hotel Georga, mały Grek oznajmił Helenie:

67

— Tu wysiadam.

Helena przetłumaczyła te słowa Quellowi i auto zatrzymało się.

— Powiedz mu, aby starał się unikać ludzi — powiedział Quell.

— Już to mu powiedziałam — rzekła Helena.

Mały Grek wyciągnął rękę do Quella. Anglik ścisnął tę rękę i nagle poczuł jakiś dziwny smutek.

— Proszę powiedzieć Angliżni, że żyję mu wszystkiego najlepszego — powiedział poważnie mały Grek.

— Dobrze. Ze swej strony życzymy panu również powodzenia.

— Proszę mu też powiedzieć, aby odwiezł mnie, gdy po zwycięstwie tu wróci.

— Dobrze. Powiem.

Wymienił szczegółowo swój adres.

— Będę czekał na niego. I na pania również.

Mówił jak dobrze wychowany człowiek.

— Dziękuję.

(D. c. n.)

jej upadku. Klasa robotnicza zmiędzę swoich wrogów i dalej prowadzić będzie dzieło pokojowego budownictwa.

## Dyskusja

Rozpoczyna się dyskusja. Przewodniczący zebrania tow. Wachowicz udziela głosu tow. Owsikowi z f-ki d. Poznańskiego. Tow. Owsik z przejęciem opowiada o przebiegu ostatnich wypadków w jego fabryce. Zebrani zalecają pięciemu z oburzenia, gdy słuchają o warchołach, którzy podburzali do strajku, a potem usiłovali rozpowszechnić plotkę o rzekomej przemocy stosowanej przeciwko robotnikom o rzekomych ofiarach. A owe rzekome ofiary nietylko cieszą się najlepszym zdrowiem, ale ze zdziwieniem dowiadują się o swej rzekomej śmierci. Rzekome ofiary stoją przy swoich warsztatach pracy, zresztą większość robotników Poznańskiego bez przerwy pracuje, a grupa obalamuonych reakcyjną plotką żaluje swego błędu i zgłaszają się do pracy.

Tow. Bienias, przewodniczący Rady Zakładowej f-my Szajbler PZPB Nr 1 mówi o tym, że u nich tkackie dawno już przeszli na obsługę 6-ciu krosien i dużo więcej zarabają, nie pozwolą na to, by ich ktokolwiek pozbawił tego zarobku. Plan musi zostać wykonany wbrew zakusom reakcji.

Na mównicy teraz zjawia się kobieta — robotnica. Przyszła prosto od warsztatu w roboczym fartuchu. To tow. Kruszyńska. Od pierwszych jej słów przez salę przebiega gorący prąd zrozumienia i sympatii — bo mówi szczerze — od serca.

Bo mówi o tym, że chociaż ona miała chwilę wahań, to rozumie teraz, że członkowi partii nie wolno się wahać ani na chwilę, że każdy musi stawiać czoło warchołom, a pracy nie opuszczać. Bo każdy wyprodukowany metr stanowi o bliskości lepszego jutra. Nie puścimy reakcyjnych plotkarzy za próg fabryki — mówi tow. Kruszyńska. Plotkarzy będziemy demaskować.

Na ten sam temat zabierał głos tow. Jarzębski z Wimy.

Wimiacy wiedzą, że strajk jest pociechą dla reakcji, a szkodą dla ludu, nie dają i nie dadzą sprokować się warchołom.

Z kolei przemawia tow. Włodarska — motacka z f-my d. Poznańskiego. Mówi prosto i przekonująco. Mówi, że strajkowała, ale przed wojną. 107 dni trwał strajk u Heblera. I robotnicy się nie ugięli, bo walczyli przeciwko kapitalistom i sanacyjnemu rządowi, który ich uciskał.

— Dziś strajk jest zbrodnią przeciwko interesom klasy robotniczej — mocno stwierdza tow. Włodarska, a sala odpowiada jej oklaskami. — Wstyd jest nam, którzy strajkowaliśmy przed wojną przeciwko kapitalistom, słuchać dziś o próbach strajku, który idzie na rękę kapitalistom.

Ja od swej pracy nie odeszam ani na chwilę — mówi tow. Włodarska. I apeluje do wszystkich robotników, aby nie dali się bałamucić lobuzom, którzy chcą wprowadzić ferment, przeszkadzać nam w wykonaniu planu trzyletniego. My ten plan wykonamy!

Podobnie treściwie i gorąco przemawiał tow. tow. Fajndrych, Świątoniakowa, Adaszkiewicz.

Następnie zabrał głos tow. Baryła, II-gi sekretarz Komitetu Łódzkiego PPS. Tow. Baryła podkreślił, że w tej walce o realizację planu trzyletniego wybijają się na czoło jednostki bohaterskie i szlachetne. Ale są i tchórze, tchórzów i ludzi chwiejnych partii robotnicze nie będą tolerować w swoich szeregach.

Jako ostatni w dyskusji przemawiał tow. Wachowicz sekretarz WK PPS. Gromkie oklaski przywitały pierwsze jego oświadczenie — „Należy zdać sobie sprawę z siły jaką reprezentują nasze partie, PPS i PPS reprezentują w Łodzi olbrzymią armię! Nasze partie — to jest siła! Wszyscy członkowie iść muszą w partii równy, i krokiem i wszyscy narówni z kierownictwem powinni poczuwać się do odpowiedzialności za losy ich fabryk, ich kraju. Członkowie partii muszą słuchać jej rozkazów. A sprawa demokracji jest ponad wszystko, ponad interesy prywatne. W imię socjalistycznej ideologii tow. Wachowicz zwrócił się do wszystkich członków PPS, by wykazali swoje oddanie sprawie, by wykazali swoją energię i oddanie partii.

Dla podsumowania dyskusji głos zabrał tow. Bienkowski — członek KC PPS, który podkreślił, że walka z reakcją to walka z sojusznikami hitlerizmu, walka o dobrobyt robotników.

Gdy na zakończenie zebrania odśpiewał hymn robotniczy, zdawało się, że w tych starych pieśniach, z mocą śpiewanych — dźwięczą nowe nuty — niezłomnej wiary w przyszłość i zwycięstwo.



PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO
Dziś o godz. 15 przedstawienie "BURZY"
sprzedane Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego.

O godz. 19 "BURZA" w nowej inscenizacji,
odznaczona na konkursie szekspirowskim w
Warszawie pierwszymi miejscami za reżyserię
L. Schillera i oprawę scenograficzną Wł.
Daszewskiego.

TEATR "SYRENA" - TRAUGUTTA Nr 1
Ostatnie dni. Dziś i codziennie komedia
R. Niewiarowicza "ICH DWÓCH".

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34.
Dziś i codziennie o godz. 19.15 - komedia
G. B. Shaw'a "ŻOŁNIERZ" I BOHATER.

NA WOKANDZIE

Wczorajszy dzień w Okręgowym Sądzie
Ubezpieczeń Społecznych zamiast o godz. 9-tej
rano zaczął się o godz. 11.30 i to, niestety,
z winy spóźniającego się ławnika. Wypadek
taki zdarza się nie po raz pierwszy - sędzia,
biegł lekarze, kaleki i chorzy czekają na
ławnika, tracąc czas, podczas gdy ten, mimo
wyróżnienia zawiadomienia o terminie i godzinie
rozprawy, nie stawia się punktualnie. Takie
lekceważenie cudzego czasu przez ławnika,
który w zasadzie reprezentuje czynnik
społeczny, jest niedopuszczalne. Przewodniczący
Sądu Ubezpieczeń Społecznych będzie
wyznaczał grzywny za spóźnianie się ławników,
a my ze swej strony apelujemy do poczucia
obowiązku ławników, by nie lekceważyli
wziętych na siebie zobowiązań.

Okręgowy Sąd Ubezpieczeń Społecznych
rozstrzygnął ciekawy spór. Mianowicie ob.
Leon Pach został wydelegowany ze Zjednoczenia
Przemysłu Maszyn Rolniczych do
pełnienia obowiązków związkowych w czasie
referendum. Na tym stanowisku uległ on
niezależnemu wypadkowi. Wobec tego zwrócił
się do ZUS-u o przyznanie renty wypadkowej.
ZUS odmówił, stojąc na stanowisku, że ob.
Pach uległ wypadkowi, ale nie przy pracy.
Sąd jednak wyszedł z innego założenia,
opierając się na okólniku Ministerstwa Pracy
i Opieki Społecznej, który mówi, że delegacja
Związków Zawodowych na wypełnienie pew-

nych funkcji jest właśnie pracą w
rozumieniu ustawodawstwa społecznego. Sąd
w wyżej opisanej sprawie oddał decyzję ZUS-u
i przyznał ob. Pachowi prawo do renty
wypadkowej.

Drugi interesujący spór z Ubezpieczalnią
Społeczną miał radca prawny Monopolu
Tytoniowego, adwokat Henryk Muszyński.
Wystąpił on do Sądu z protestem przeciwko
decyzji Ubezpieczalni, która uważając go za
pracownika umysłowego, wyznaczyła mu
odpowiednią stawkę za ubezpieczenie.

Zasadniczo, jeżeli radca prawny nie jest
ściśle związany z instytucją, w której
pracuje i udziela porad prawnych w
godzinach nieokreślonych umową - nie
podlega obowiązowi ubezpieczenia,
jednakże w wypadku adwokata
Muszyńskiego sprawa przedstawia się
inaczej: miał on określone godziny
pracy w biurze Monopolu, określone
wynagrodzenie, diety, urlop wypoczynkowy,
a rozwiązanie umowy było
analogiczne, jak u innych pracowników
umysłowych tej instytucji. Dlatego też
Sąd zatwierdził decyzję Ubezpieczalni i
oddalił skargę adwokata Muszyńskiego,
uznając, że nieuzasadnione są
motywy jego skargi, że praca jego
należy do wolnych zawodów.

Wystawa produkcji Spółdzielczej

W dniu dzisiejszym o godz. 11-ej w parku
w Helenowie nastąpi uroczyste otwarcie
Wystawy produkcji spółdzielczej z terenu
miasta Łodzi.

Wystawa obrazuje dorobek wytwórczości
spółdzielczej, która rozwija się po
wójnie. Udział w wystawie biorą: Związek
Rewizyjny R. P. Okręg Łódzki, "Spółem"
Związek Rewizyjny R. P. Okręg Łódzki,
Powszechna Spółdzielnia Spożywców w
Łodzi, Bank Gospodarstwa Spółdzielczego,
Centrala Zjednoczenia Spółdzielczego
Pracy Wytwórczej, Centrala
Gospodarcza - Spółdzielnia Ogrodniczych,
Oddział Rolniczy "Spółem", Spółdziel-

nia Wydawnicza "Książka", Spółdzielnia
"Start", Centr. Zjedn. Spółdz. Przemysłowych
Liceum Spółdzielcze, Spółdzielnia "Spółnoia".
Pierwsza tego rodzaju impreza winna
zainteresować mieszkańców miasta
choćby z tego względu, że od zarania
Łódź żywo interesowała się ruchem
spółdzielczym, a obecnie pod
względem rozwoju placówek
spółdzielczych stoi na pierwszym
miejscu. Wejście bezpłatne. Na
miejscu odbywać się będzie
sprzedaż po cenach produkcyjnych.
Wystawa trwać będzie od 21 do 28
br. włącznie i czynna będzie od
godz. 9 - 19 każdego dnia.



ADRIA - My z Kronsztadu
BAJKA - Młodość Tomasza Edisona
BAŁTYK - "Mściwy Jastrząb".
GDYNIA - Dni szczęścia - pocz. 16.30, 18.30,
20.30, w niedzielę 14.30.
HEL - Jadzia
MUZA - Dziewczęta do baletu pocz. - 18. 20.30
w niedzielę 16, 18.30, 21.

POLONIA - Urwis - Gavroche" premiera
PRZEDWIOSNIE - Konik Garbusek - pocz.
16.30, 18.30, 20.30, w niedzielę 14.30.
ROBOTNIK - Cienie przeszłości.
ROMA - Śluby kawalerskie
REKORD - Młodość Tomasza Edisona
STYLOWY - Wesoly sublokator
SWIT - Przygody Nasreddina
pocz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedzielę 14.30.
TECZA - Nieczynne
TATRY - 5 Zuchów - pocz. 16., 18.30, 21.
w niedzielę 13.30
WOLNOŚĆ - Złote Wrota - pocz. seansów
w dni powsz. 15.30, 17.45, 20, niedzielę 13.15.
WŁÓKNIARZ - Statek pułapka, premiera
pocz. 15.30, 17.45, 18.40, 20.30; w niedzielę
14.
WISŁA - W cieniu podejrzania
ZACHĘTA - Nadzieja
OSWIATOWE - I. Syn Pułku. II Woda żywi
lub zabija.

OGŁOSZENIA do wszystkich GAZET załatwia BIURO OGŁOSZEŃ R.S.W. "PRASA" Piotrkowska 55 Telefon 111-50

Dyrekcja Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego Nr 4 Łódź, ul. Sienkiewicza 82/84 Wydział Zaopatrzenia ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę 1 maszyny do liczenia marki "Fascit" - czterodziałaniowej. Oferty w zalakowanych kopertach na leży składać w P.Z.P.B. Nr 4 - Wydział Zaop. (pokój Nr. 4) w terminie do dnia 25 września 1947 r. Otwarcie ofert nastąpi dnia 25 września 1947 r. o godz. 12-tej.

Biuro Konstrukcyjne Odbudowy Państwowej Fabryki Sztucznego Jedwabiu Nr 4 w Szczecinie zaangażuje natychmiast: Inżyniera elektryka-energetyka, Inżynierów chemików wzgl. majstrów, Inżyniera mechanika, Monterów-elektryków, spawaczy, tokarzy, Kierownika i majstrów warsztatu mechanicznego. Mieszkania zagwarantowane. Oferty z życiorysem prosimy kierować na adres Biura Konstrukcyjnego: BWS, Łódź, ul. Sienkiewicza 47.

Kronika kulturalna W związku z pobytem w Szczecinie orientologów polskich w osobach Dr. Feliksaka i Jana Szczepańskiego, kierownika warszawskiej stacji orientologicznej, rozważana była sprawa zorganizowania na jednej z wysp regionu szczecińskiego muzeum ornitologicznego.

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze Dr RATAJ ZURAKOWSKA, weneryczne skórne kobiet, kosmetyka, Piotrkowska 33, 12-6. Dr ZURAKOWSKI specjalista - choroby weneryczne, skórne, moczopłciowe, Piotrkowska 33, 12-6. Kupno - Sprzedaż HURTOWA Sprzedaż Manufaktury Stanisław Miodnyński S-ka, Łódź, Nowomiejska 10. ZNICZE NAGROBOWE poleca Wytwórnia Chemiczna "AS" Łódź, Południowa 78-80, tel 117-74. KOZUSZKI niekryte Zakopciańskie - Galanteria, B. Nogbor, Łódź, Nowomiejska 2 (podwórce).

PRZETARG Biuro Konstrukcyjne Odbudowy Państwowej Fabryki Sztucznego Jedwabiu Nr 4 w Szczecinie ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie: 1. 750 sit o wymiarach 0,70x70 mtr. z siatki Nr 4 (cztery oczka na 1 cal ang.) z drutu glij grub. 1,2 mm, obramowane dwustronnie płaskownikiem szerok. 10 cm, spawane w rogach. 2. Kotła do gotowania mydła parą o ciś. rob. 3 atm. z mieściem. 3. Remontu generalnego samochodu osobowego m. Chevrolet-Master. Rysunki do obejrzenia są i bliższych informacji udziela Biuro Konstrukcyjne Odbudowy P.F.S.J. Nr 4 w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 47. Oferty na poszczególne roboty składać należy do dnia 1 października r. b. godz. 10 w kopertach zamkniętych bez nadruku firmowego z napisem "Oferta 1-2-3", do Biura Konstrukcyjnego w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 47. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi tegoż samego dnia o godz. 12-tej. Zastrzegają się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i bez ponoszenia odpowiedzialności.

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO W ZDUŃSKIEJ-WOLI ogłasza Przetarg nieograniczony na wykonanie planów 7 Zakładów fabrycznych w Zduńskiej-Woli do rejestracji w Wydziale Przemysłowym, Starostwie Sieradzkim. Oferty należy składać w kopertach zamkniętych w biurze Finansowym w Zduńskiej-Woli, Al. Kościuszki 8. Otwarcie kopert nastąpi w dniu 30. 9. r. b. o godz. 12-ej w południe, w biurze Dyrektora Administracyjno-Handlowego. Dyrekcja zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru ofert.

Przygody Jasia Wiercipięty Na zawodach sportowych panny kontra meżatki. Ładna dziewczynka. Pomożemy jej! Niech patrzy!



ZEBRANIA KÓŁ PPR

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół w następujących fabrykach i instytucjach:

RUDA PABIANICKA

O godz. 13-tej przędzalnia f. „Horak”, O godz. 7-jej robotnicy podwórzowi f. „Horak” O godz. 15.30 Remiza Ł.W.E.K.D: Chocianowice.

WIDZEW

O godz. 16-tej warsztat reperacyjny, wydział gospodarczy, budowlany, P.Z.P.B. Nr 5, Fabryka Maszyn, Chłodnia. O godz. 15-tej f. „Miller”.

PRAWA — GÓRNA

O godz. 13.30 P.Z.P.B. Nr 6 „B” — koła 1 i 2. O godz. 15-tej P.Z.P.W. Nr 4 koła 1 i 2: O godz. 15.30 f. „Werm” — koło 1. O godz. 7-mej P.Z.P.B. Nr 6 „A” — koło 7. O godz. 8.30 6 kom. M.O. — koło 1.

LEWA — GÓRNA

O godz. 13.30 P.Z.P.B. Nr 11 — koło 7. O godz. 15-tej f. „Walper”. O godz. 16-tej PFAE. O godz. 15.30 f. „Reslau”. O godz. 14-tej f. „Groszang”, P.Z.P.W. Nr 3. O godz. 16-tej f. „Bauer”.

GÓRNA

O godz. 14-tej f. „Meissner”. O godz. 15-jej cegielnia „Szturm”.

PRAWA ŚRÓDMIEJSKA

O godz. 18-tej koło terenowe Nr 1. O godz. 14-tej P.Z.P.B. Nr 9 — zmiana II. O godz. 16.30 Fabryka Nr 23. O godz. 16-tej Fabryka Maszyn Rolniczych. Fabryka Obuwia Nr 2. O godz. 13-tej „Cewka”.

LEWA ŚRÓDMIEJSKA

O godz. 16-tej M.Z. Komunikacja — koła 5 i 13, Fabryka Papy, f. „Johanson”, Film Polski Fabr. A., f. „Pikielny”. O godz. 17-tej koło sędziowskie i adwokatów. O godz. 15.30 Centr. Filmu Polskiego. O godz. 15-tej „Syrrena”.

ŚRÓDMIEŚCIE

O godz. 13.30 P.Z.P.B. Nr 20 — koło 1. O godz. 16-tej f. „Podolski” Zjedn. Przem. Guzikarskiego. O godz. 16.30 „Rozbudowa”, M.K.M.O. Wydż: Pol: Wych: O godz. 15-tej Polskie Radio.

STAROMIEJSKA

O godz. 14-tej Przędzalnia — zmiana II. O godz. 16-tej Fabryka Obuwia Nr 1, „Silwars i Pageł”. O godz. 15.30 f. „Kaszub”.

BAŁUTY

O godz. 19-tej „Julianów”.

W Związkach Zawodowych

KOMUNIKAT

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych w Łodzi zawiadamia, wszystkie Związki w Łodzi i na terenie Województwa Łódzkiego, że otworzyła w Komunalnej Kasie Oszczędności w Łodzi, specjalne konto Nr 751 na odbudowę Warszawy. Wszystkie Związki branżowe w Łodzi i Województwa Łódzkiego proszone są o wpłacanie zebranych na ten cel sum na wyżej wymieniony Nr konta w Komunalnej Kasie Oszczędności w Łodzi, z nadmienieniem „Na odbudowę Warszawy”.

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych w Łodzi, zawiadamia, że pracownicy i członkowie Zarządu zatrudnieni w jej agendach, wykonując uchwałę Plenum Centralnej Komisji Związków Zawodowych w Polsce, zadeklarowali w dniu dzisiejszym jednodniowy zarobek na odbudowę Warszawy, razem z 16.880. Pieniądże te zostały wpłacone w dniu dzisiejszym do Komunalnej Kasy Oszczędności w Łodzi Nr konta 751.

Pracownicy Okręgowej Komisji Związków Zawodowych w Łodzi tą drogą wzywają wszystkich pracowników Zarządów Głównych i Oddziałów w Łodzi i Województwie, do ich naśladowania celem przyśpieszenia i pomocy w odbudowie stolicy, która jest drogą sercu każdego Polaka.

Okręgowa Komisja Zw. Zaw. w Łodzi.

KONTROLA DZIAŁALNOŚCI RAD ZAKŁADOWYCH

Dnia 15 i 16 bm. odbyła się konferencja przewodniczących, sekretarzy i funkcjonariuszy Powiatowych Rad Zw. Zawodowych. Uchwalono, że Rady powiatowe mają ściślej kontrolować działalność Rad Zakładowych i Zarządów oddziałów. Posiedzenie zarówno Rad Powiatowych, jak i zarządów oddziałów oraz Rad Zakładowych odbywać się powinny przynajmniej raz na miesiąc.

Konferencja zwraca uwagę towarzyskom, że nie wolno osiadać tempa walki z drożyzną i spekulacją.

Dla usprawnienia pracy związków uchwalono stworzyć wszędzie wydziały kubieca, młodzieżowe itp.

Ze sportu

Taborek zawiódł...

ŁKS zwycięża Zryw w drużynowych mistrzostwach Łódź 12:4

Drużynowe mistrzostwa Łodzi w boksie jak do tej pory nie nastrojały nas optymistycznie. Już dzisiaj możemy stwierdzić, poważne obniżenie poziomu czołowych do niedawna drużyn łódzkich nie wyłączając wcześniejszych rywali ŁKS-u i Zrywu. Jedynie Teżca poczyniła duży krok naprzód. Dawniejszy zespół „Gejera” dzisiaj jest w Łodzi drużyną o największej przyszłości.

Wczorajszy mecz ŁKS - Zryw wzbudził duże zainteresowanie w Łodzi. Na stadionie ŁKS-u zebrano się ponad 5 tysięcy widzów, którzy pamiętając zeszłoroczne boje i tym razem spodziewali się zaciętej walki aż do ostatniego gongu. Tymczasem walka, jak to mówią „leb w leb” trwała tylko do wagi półśredniej, w której Zryw wskutek nadwagi Pietrasika musiał oddać dwa punkty gospodarzom walkowerem. Taborek, po którym w walce z Olejkiem nie będącym jeszcze w szczytu formy, wiele sobie obiecywano — zawiódł. W zeszłym roku z tym samym Olejkiem wypadł w każdym bądź razie o wiele lepiej.

Ogólny wynik meczu 12:4 dla ŁKS-u, nie zupełnie daje sprawiedliwą ocenę walk w ringu. Naszym zdaniem pokrzywdzony został Krawczyk, któremu dano remis w walce z Bonikowskim. Co do innych walk nie mamy zastrzeżeń.

STASIAK WYGRYWA Z GOMULAKIEM Stasiak (ŁKS) wygrał z Gomulakiem — (Zryw) zawiódł tylko trzeciej rundzie,

w której rzucił na szalę swą siłę fizyczną. Stasiak posiada dziś cios jak na wagę muszki wcale „soczysty” i nim głównie zwycięża swych przeciwników. Przez dwie pierwsze rundy Gomulak trzymał się bardzo dobrze. Przytomnie kontrował i sam nawet próbował atakować w drugim starciu. Dopiero w trzeciej rundzie nie wytrzymał natarcia Stasiaka i wyraźnie się pod jego silnymi ciosami zlamal.

CZARNECKI ZWYCIĘŻA POPIELATEGO ALE ULEGA POWAŻNEJ KONTUZJI

W wadze koguciej spotkali się Popielaty (ŁKS) i Czarniecki (Zryw). Popielaty dla będącego jeszcze w wakacyjnej formie Czarnieckiego nie był przeciwnikiem łatwym. Przede wszystkim walczył nie czoło, szedł do przodu głową i w rezultacie tą właśnie głową zła mał nos Zrywiakowi zaraz na początku trzeciego starcia.

Czarniecki pomimo niewątpliwego zwycięstwa rozczarował nas nieco. Walczył b. chaotycznie i za



Czarniecki

wiele inkasował. Zdaje się, że główną przyczyną tego jest brak kondycji.

SŁUSZNY REMIS

W wadze piórkowej po nieciekawej walce Pawlak (ŁKS) zremisował z Grzybowski (Zryw). Obaj przeciwnicy szarpali się przez trzy starcia i nic ciekawego nie pokazali.

KRAWCZYK SKRZYWDZONY

Najładniejszą bodaj walkę stoczyli w wadze lekkiej dwaj młodzi chłopcy Bonikowski (ŁKS) z Krawczykiem (Zryw).

Od pierwszego gongu dało się zauważyć, że Krawczyk walczył z odwrotniej pozycji nie „leżał” Bonikowskiemu. Pomimo tego pierwsze starcie wygrał minimalnie Bonikowski.

W drugim Krawczyk walczył już o wiele śmiałej, part do przodu i często trafiał Bonikowskiego z obu rąk nie zapominając przy tym o kontrach. Rundę tę, choć minimalnie, wygrał wyraźnie Krawczyk.

W trzecim starciu bojowy Bonikowski finiszuje, ale idzie do przodu głową i bije bardzo chaotycznie nadziewając się co chwilę na czyste kontry zrywiaka, który i tę rundę minimalnie rozstrzyga na swoją korzyść. Ogłoszenie wyniku remisowego naszym zdaniem było krzywdzące dla Krawczyka.

W wadze półśredniej Wieczorek (ŁKS) zdobył dwa punkty w. o. wskutek nadwagi Pietrasika (Zryw). W walce towarzyskiej elkaesiak wygrał przez k. o. w trzecim starciu z Bešką (Zryw).

TABOREK ZAWODZI

Walka Olejnika — (ŁKS) z Taborkiem — (Zryw) w wadze średniej zapowiadała się emocjonująco.

Niestety Taborek jak już wspominalismy zawiódł. Walczył za bardzo ostrożnie i nie potrafił rozgryźć przeciwnika. Przez trzy rundy wyciekował na kontrę z prawej i do końca walki nie potrafił tą prawą zasachować mistrza Polski, który bynajmniej nie znajduje się w swej szczytowej formie. Zwycięstwo Olejnika było zupełnie przekonywujące.

W wadze półciężkiej Zylis (ŁKS) walcząc zupełnie odkryty już w pierwszej rundzie trafił prymitywnego Łyżkowskiego (Zryw) jedynym ze swych zabójczych ciosów, po którym zrywiak dał się wyliczyć.

CZY NIE MA ZASTĘPCY DLA KŁODASA? W wadze ciężkiej, po dłuższej przerwie, w barwach Zrywu wystąpił znów Kłodas. Kłodas dowiódł wczoraj, że Zryw absolutnie nie może już na niego liczyć. Jeszcze w większym stopniu pada na niego błady strach, gdy staje w ringu, niż w roku ubiegłym.

Po jednym celnym ciosie Niewadziła w trzeciej rundzie Kłodas był już „groggy” i sędzia musiał odesłać go do rogu ogłaszając zwycięstwo Niewadziła przez techniczne k.o.

W ringu sędziował p. Hubert, na punkty pp. Landau (Wrocław), Golański i Lewandowski (Łódź). (Kr.)

Bek potrójnym mistrzem Polski!

(Telefon własny „Głosu Robotniczego“)



Bek

Mistrz Polski w sprincie, łodzianin Jerzy Bek święcił wczoraj nowy triumf na torze Cracovii.

W dniu wczorajszym odbył się w Krakowie długodystansowy wyścig torowy o mistrzostwo Polski, w którym starowało 12 zawodników w tym pięciu łodzian: Bek, Saliya, Grzelak (KS Tramwa Jarzy), L. Pietraszewski (DKS) i Leskiewicz III (TUR).

na rok 1947 zdobył Bek, przebywając dystans 50 km w czasie 1:23,50 sek. Drugim był Pietraszewski (DKS), trzeci Saliya, czwarty Leskiewicz III, piąty Janicki (Wrocław) o jedno okrążenie w tyle, szósty Kudert (Warszawa), siódmy Włodarczyk (Warszawa).

Dyrekcja kontra Rada Zakł. na odbudowę Warszawy

Dzisiaj o godz. 17-jej na boisku „Zjednoczone” (Kilifskiego róg Bisk. Tymienieckiego), odbędą się zawody piłkarskie pomiędzy Dyrekcjami i Radami Zakładowymi PZPW nr 6 (d. Leonhardt) i PZPB nr 17 (d. Stolarow), całkowicie dochód z których przeznaczony został na fundusz odbu owy Warszawy.

Bilety wejścia zł. 50.— i zł. 30.—

O wejście do Kl. Państwowej

Legia (Warszawa) — Widzew 3:1

Ruch — Lechia 1:0 Włsa — Polonia (Warszawa) 2:1 Sombierki — Ognisko 3:1 Skra — EKS 2:1 Grochów — Orzeł 4:2 Ra.omiak — ZZK 6:1

Cracovia — Pomorzanie 1:1 AKS — Gedania 3:0 WMKS — KKS (Olsztyn) 1:1 Czujaw — Lublinianka 1:2 Tezca — Garbarnia 2:1 Polonia (Bytom) — Polonia (Sw.) 5:2 Legia — Widzew 3:1

Rekordowe zwycięstwo ŁKS-u

P. K. S. (Szczecin) wyjeżdża z Łodzi z bagażem 13 bramek!

PKS — Białarczyk, Waśko, Stadnicki, Ka linka, Szopa, Miodziński, Puter, Lubik, Diksa, Wajda, Budaż.

ŁKS — Pisarski, Łuś, Włodarczyk, Kopera, Karolek, Pegza, Sidor, Łącz, Janeczek, Baran, Hogendorf.

Sędziował p. Terlecki (Gdońsk). Publiczność ponad 3 tysiące osób.

Wczorajsza niedziela była ciężka dla piłkarzy. Deszcz, który rozpadał się dopiero po południu, przez cały czas asystował grze ŁKS-u z PKS, zamieniając boisko w jedno mokradło, w którym tarzali się gracze obydwóch drużyn. Ciężką oślizgłą piłką nie łatwo było kierować... Z tymi wszystkimi trud

nościami ŁKS jako drużyna bezwzględnie lepsza łatwiej sobie dawała radę, młodzi natomiast gracze szczecińscy czuli się o wiele gorzej. Pomimo tego ŁKS nie miał nad nimi litości, a że miał w dodatku jeszcze swój dzień jeśli chodzi o strzały, sympatyczni chłopcy ze Szczecina zeszli z boiska z pokaznym bagażem bramek.

Pomimo jednak wysokiej porażki PKS pozostał po sobie niezłe wrażenie, a przede wszystkim dlatego, że nie dał się ponieść nerwom, do końca meczu grał spokojnie i czysto inaczej mówiąc „fair”. Gdyby w dodatku w pierwszej połowie zastosował od razu taktykę gry defensywnej, kto wie czy nie

zeszedłby z boiska pokonany w mniejszym stosunku.

W pierwszej połowie meczu padło aż 9 bramek. W pierwszej minucie ŁKS prowadził już 1:0, zawiązującą pierwszą bramkę Baranow. W 10 minucie Janeczek podniósł wynik na 2:0. W 17 minucie Baran zdobywa trzecią bramkę, w 18 — Łącz czwartą, w 20 — piątą znów Baran, a wreszcie pasę tę przerwał w 24 minucie... Pisarski, puszczając nie bez własnej winy możliwy do obrony strzał Lubika.

Dalsze dziesięć minut upływa bezbramkowo. W 34 minucie Hogendorf głową zdobywa dla gospodarzy prowadzenie 6:1, w 37 minucie Łącz podwyższa wynik na 7:1, a Janeczek w 40 minucie ustalił wynik do przerwy 8:1.

Po przerwie PKS nadal spychany przez gospodarzy pod swoją bramkę zastosował grę bardziej defensywną, tak, że przewaga ŁKS-u w polu nieco zmalała, co zresztą odzwierciedliło się w ilości strzelonych bramek.

W 11 minucie z rzutu karnego dziesiątą bramkę zdobył Pegza, dziesiątą w 21 minucie Sidor, w 27 — jedenastą Janeczek, w 36, najładniejszą bramkę dnia, Łącz i w 42 m. głową Baran.

Drugą bramkę po przerwie dla PKS-u zdobył w 34 minucie z rzutu karnego Sudecki.

Program radiowy na dziś

12.06 Wiadom. połudn. 12.10 Przegl. prasy stołecz. 12.15 Pieśni ludowe w wyk. H. Warpechowskiej, 12.30 Aud. dla wsi. 12.40 „Słuchamy muzyki i pieśni ze Śląska”. 13.00 „Z mikrofonem po kraju”. 13.10 Koncert rozrywkowy. 14.00 (Ł) Kronika i komunikaty. 14.05 (Ł) „W 3-cią rocznicę śmierci Mariana Rapackiego” — pog. W Nałęcz. 14.15 (Ł) Koncert popu. z płyt. 14.30 Przerwa. 15.00 Muzyka taneczna z płyt. 15.20 „Jak to na Mazowszu” — aud. sl-muz. dla dzieci. 15.40 Recital wielon. T. Kucharskiego, 16.00 dziennik, 16.20 Recital fortep. Z. Szymanowicza. 16.40 Radio wy kalend. kultur. histor. 16.50 Pog. sport.

17.00 Muzyka operetkowa. 17.35 Skrzynka ogólna. 17.45 Aud. dla młodzieży. 18.00 (Ł) Recital śpiewaczy J. Gorzechowskiej, przy fortep. Prof. K. Bacewicz. 18.20 (Ł) Reportaż z P.Z.P.B. Nr 5 w Łodzi. 18.30 (Ł) Koncert żywcem. 19.00 „Z zagadnień świata pracy”, 19.10 „U naszych przyjaciół”. 19.30 „Warszawa w pieśni wczoraj i dziś”. 20.00 Przegl. kulturalny. 20.15 Muzyka polska. 21.00 Dziennik. 21.30 Muzyka taneczna z płyt. 21.55 „Nawalnica” I. Erenburga w przekł. J. Pregorówny. 22.10 Wiad. sport 22.15 Wieczorna aud. rozrywkowa. 23.00 Ostat. wiad. dziennika. 23.20 (Ł) Progr. lok na jutro.